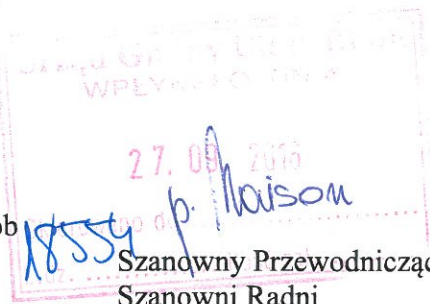


zak. 1520. 2. 2016

Mieszkańcy Sołectwa Przyłęki
według listy podpisów - 520 osób



Białe Błota, 17.09.2016 r.

Szanowny Przewodniczący Rady Gminy Białe Błota,
Szanowni Radni

Jako społeczność Przyłek wyrażamy nasze rosnące niezadowolenie ze stosunku Władz Gminy Białe Błota do naszego Sołectwa. Ostatnia Sesja Rady Gminy, która miała miejsce dnia 30 sierpnia br., po raz kolejny utwierdziła nas w przekonaniu, że jesteśmy traktowani w sposób lekceważący a nasze oczekiwania i potrzeby są pomijane. Bardzo negatywnie przyjęliśmy wiadomość o odrzuceniu propozycji Pana Wójta, aby 300 tys. zł. przekazać na inwestycje w naszym Sołectwie, a także propozycji naszego Radnego Krzysztofa Kocikowskiego, aby podzielić te środki na Przyłęki i Białe Błota. Bez podania uzasadnienia, ośmiu radnych przegłosowało przeznaczenie tej kwoty, powiększonej w dodatku o kolejne 50 tys. zł., na budowę ul. Zagajnikowej na terenie Sołectwa Prądkki. Zaskakujące jest to, że nawet niektórzy radni mieszkający w Białych Błotach nie poparli propozycji naszego Radnego Krzysztofa Kocikowskiego, aby część pieniędzy przeznaczyć na ratowanie ulic zalewowych w ich miejscowości.

Ignorowanie potrzeb inwestycyjnych naszego Sołectwa trwa już co najmniej kilkanaście lat. Sztandarową sprawą jest budowa obiektu sportowo-świetlicowego przy Szkole Podstawowej im. ks. J. Twardowskiego. Biorąc pod uwagę fakt, że Przyłęki są wsią dynamicznie rozwijającą się (w ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba mieszkańców wzrosła dwukrotnie), oczywiste jest zapotrzebowanie na tego typu obiekt, o który bezskutecznie zabiegamy od wielu lat. Projekt typowej rozbudowy szkoły istniał już w latach 80-tych XX w. Nie został on jednak zrealizowany. Społeczność wsi rozpoczęła więc starania dotyczące budowy budynku wielofunkcyjnego, który rozwiązałby dwa problemy jednocześnie: powierzchnia szkoły znacznie by się powiększyła, a mieszkańcy mogliby spotykać się w godnych warunkach. Obecnie bowiem nie posiadamy żadnego publicznego pomieszczenia, w którym może zgromadzić się więcej niż 30 osób. W związku z tym przez cały rok, niezależnie od pogody zmuszeni jesteśmy organizować wszelkiego typu zebrania czy wydarzenia na boisku środowiskowym, znosząc przy tym każdy rodzaj warunków atmosferycznych. Po licznych i nieudanych próbach wywalczenia budowy obiektu sportowo-świetlicowego, społeczność wsi zajęła się tą sprawą w ramach inicjatywy obywatelskiej – przygotowano potrzebną dokumentację oraz gotową ofertę zakupu i ustawienia budynku typu kontenerowego. Gmina jednak zignorowała całe nasze wysiłki i nie zajęła się w sposób zadowalający naszą propozycją, zasłaniając się obietnicą budowy obiektu metodą tradycyjną. Po uzyskaniu w 2013 r. sfinansowania projektu, osiągnęliśmy wpis do Wieloletniej Prognozy Finansowej, zgodnie z którym na cele budowy tegoż obiektu w roku 2015 mieliśmy otrzymać 100 tys. zł., w 2016 r.- 100 tys. zł. i w 2017 r.- 500 tys. zł. Niestety do tej pory z deklaracji tych otrzymaliśmy jedynie 13 tys. zł. Widząc jak płonne są obietnice Włodarzy naszej Gminy, w 2015 r. ponowiliśmy petycję o realizację budowy, popartą przez 60% społeczności Sołectwa. Również i ten wysiłek obywatelski został zlekceważony, lista podpisów zarchiwizowana, a obiecana kwota wykreślona z budżetu Gminy w ostatnich dniach 2015 r., lekką ręką niektórych Szanownych Radnych obecnej kadencji. Do dnia dzisiejszego jedynym rezultatem naszych starań jest projekt budynku i wykonanie studzienki kanalizacyjnej. Niewielki to wynik kilkudziesięcioletnich zmagania i wnioskowania w tej sprawie. Świadczy on dobitnie o lekceważącym stosunku Radnych Gminy kolejnych kadencji wobec naszego Sołectwa. Na ostatnim zebraniu wiejskim, które miało miejsce 15 września br., otrzymaliśmy od Pana Wójta ponowną deklarację budowy obiektu sportowo-świetlicowego. Nie chcemy, aby i tym razem były to tylko puste słowa.

Drugie poważne zaniedbanie Gminy wobec naszego Sołectwa dotyczy chodników. Przyłęki nie posiadają ani jednej ulicy z kompletnym chodnikiem, a jego fragmenty towarzyszą jedynie trzem z ponad sześćdziesięciu ulic. Dwie główne drogi w naszej miejscowości są trasami

przelotowymi (ul. A. Przysieckiego, uczęszczana często przez samochody ciężarowe, stanowi łącznik w kierunku Olimpina i Kobylarni, a ul. Zabytkowa łączy Przyłęki, Zielonkę i przyległe wsie z Brzozą). Wiąże się to z dużym natężeniem ruchu. Bezpieczeństwo pieszych, zwłaszcza dzieci, jest więc skandalicznie niskie. Nie możemy pozwolić na to, by doszło do tragedii. Domagamy się, aby Radni zechcieli wreszcie zająć się tą sprawą. Ile musimy jeszcze czekać na realizację budowy chodników na dwóch głównych ulicach – Zabytkowej i A. Przysieckiego? Nasz Radny Krzysztof Kocikowski od sześciu lat co roku składa wniosek o uwzględnienie tych inwestycji w budżecie na nowy rok. I tak od sześciu lat jest ta sprawa ignorowana. Jedyne co zostało dokonane w tym względzie na ul. Zabytkowej to 360 m chodnika (z 2,5 kilometrów) oraz położenie w ostatnim czasie progów spowalniających, które – owszem – zwiększają bezpieczeństwo pieszych, ale nie w sposób wystarczający, więc kontynuacja budowy chodnika jest konieczna.

Kolejny problem dotyczy oświetlenia ulic. Finansowane jest ono głównie z Funduszy Sołeckich. Dwa lata temu fundusze te wzrosły. Mimo to mogą zapewnić wykonanie zaledwie czterech lamp na rok. Tymczasem pomijane przez lata potrzeby wsi w tym zakresie są nieproporcjonalnie duże (jedynie dwie z ponad sześćdziesięciu ulic są w pełni oświetlone).

Nie do przyjęcia jest również nastawienie Gminy do drobnych potrzeb naszego Sołectwa. Jedną z nich jest walka z plagą komarów – do tego stopnia uciążliwą, że nie możemy korzystać z naszych ogrodów od godzin popołudniowych. Koszt odkomarzenia naszej wsi to ok. 8 tys. zł., a Gmina odmawia nam tej kwoty z jej ponad 70-milionowego budżetu rocznego. Także plac zabaw powstał w tym roku z inicjatywy społecznej (specjalnie zorganizowano festyn, aby zebrać na niego fundusze) – Gmina dołożyła jedyne 4 tys. zł, 5 tys. przeznaczono na ten cel z funduszu sołeckiego, a pozostałe 9 tys. pokryli mieszkańcy z prywatnych środków i akcji społecznych.

Biorąc pod uwagę wymienione powyżej przykłady marginalizowania naszego Sołectwa, społeczność wsi w ubiegłym roku zwróciła się do Gminy z prośbą o przedłożenie sprawozdania finansowego dotyczącego wysokości zaliczek wpływających rocznie do budżetu z Sołectwa Przyłęki w stosunku do wysokości rocznych inwestycji dokonywanych na jego terenie z ramienia Gminy. Do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, co utwierdza nas w przekonaniu, że w planach inwestycyjnych Gminy jesteśmy notorycznie pomijani, a nasze pieniądze trafiają w głównej mierze do innych, faworyzowanych sołectw. Nie chcemy być „jedenastym satelitarnym sołectwem” (jak to określili radni na zebraniu wiejskim), spychanym ciągle na margines. Uważamy, że osobiste urazy niektórych radnych w stosunku do mieszkańców Przyłek oraz niechęć, która przejawia się w ich wypowiedziach szkodzą naszym społecznym interesom. My też nie mieszkamy na „szczyście szklanej góry” - można poznawać nasze lokalne potrzeby. Powinnością każdego radnego gminy jest przecież troska o wszystkich mieszkańców, nie tylko tych mieszkających w danym okręgu wyborczym.

Sytuacja opisana w powyższym piśmie trwa już wiele lat i jest dla nas dłużej nie do zaakceptowania. Dlatego też społeczność Przyłek skłania się ku przeniesieniu naszego Sołectwa do Gminy Nowa Wieś Wielka, co byłoby historycznie i terytorialnie uzasadnione. Procedura zmiany gminy zostanie niezwłocznie uruchomiona, jeżeli Radni Gminy Białe Błota nie spełnią następujących postulatów:

- **budowa obiektu sportowo-świetlicowego i oddanie go do użytku najpóźniej 1 września 2018 r.**
- **wykonanie chodnika przy ul. A. Przysieckiego na odcinku od skrzyżowania z ul. Cmentarną do skrzyżowania z ul. Księżycową w pierwszym półroczu 2017 r.**
- **przebudowa odcinka ul. Zabytkowej ujętego w istniejącym projekcie do końca 2018 r.**

Z poważaniem
Mieszkańcy Sołectwa Przyłęki według listy podpisów - 520 osób

- a/a
1. Wojewoda Kujawsko-Pomorski
 2. Starosta Powiatu Bydgoskiego
 3. Wójt Gminy Białe Błota